

Ks. JAN PAZGAN

## PRZYJAŹŃ W REFLEKSJI FILOZOFICZNEJ

### *Wstęp*

Człowiek rodzi się w określonej społeczności, żyje w niej, następnie tworzy ją, zostawiając następnym pokoleniom dziedzictwo ubogacone przez owoce jego poszukiwań we wszystkich gałęziach nauki. Niektóre dziedziny przeżywają swój zdumiewający rozkwit, inne przeżywają regres lub stagnację. Zależy to od obiektywnych możliwości, aktualnych potrzeb albo po prostu od konieczności. Patrząc na dzieje ludzkości możemy wyróżnić w nich okresy, w których w szczególniejszy sposób poszukiwano odpowiedzi na pytanie: Jaki był początek przyrody i świata? Jak osiągnąć szczęście i w czym je upatrywać albo na przykład: Czym jest wolność, przy jednoczesnym uzależnieniu jej rozumienia od subiektywnego podejścia człowieka. Jedną z rzeczywistości, która bez wątpienia łączy wszystkie epoki rozwoju ludzkości jest miłość. W dziejach ludzkości raz pyrano, czym ona jest, raz analizowano jej wpływ na szczęście człowieka, innym razem mocniej podkreślano jej fenomen, a dziś jedni podkreślają jej psychologiczne znaczenie w życiu ludzkim, inni chcą z niej po prostu skorzystać.

Przyjaźń (*philia*) od starożytności greckiej uważana była za najbardziej wyrazistą formę miłości. Do tej formy relacji nazywając ją *miłością przyjacielską*, odwołał się św. Tomasz z Aquinu omawiając istotę chrześcijańskiej miłości *caritas*, która

jest miłością nadprzyrodzoną. Akwinata jest przekonany co do możliwości relacji przyjacielskiej z Bogiem, która jest udziałem w Boskiej chwale dzięki łasce Bożej. Wyraża ten pogląd jasno w słowach: „Jest rzeczą ewidentną, że miłość nadprzyrodzona (*caritas*), jest przyjaźnią człowieka z Bogiem”<sup>1</sup>.

Nadprzyrodzoność to boski charakter miłości przyjacielskiej, jednakże duża część, tego pojęcia rozwija się i realizuje na płaszczyźnie naturalnej ludzkich relacji. W dziejach historii filozofii, szczególnie zaś u Arystotelesa, znajdujemy co najmniej kilka takich naturalnych elementów przyjaźni, które zajmują znaczące miejsce w spekulacji naukowej. Elementy te występują w relacjach osób dobrych poszukujących mądrości i odznaczających się doskonałością etyczną. Wymienić tu należy: podobieństwo lub jedność (*unità*); zyczliwość, czyli pragnienie dobra dla przyjaciela (*benevolenza*) i wzajemność relacji (*reciprocità*). Według Arystotelesa są to jednocześnie warunki istnienia przyjaźni.

Przyjaźń oparta na tego typu założeniach pogłębia zapał naukowy wśród przyjaciół, pobudza do odpowiedzialności za samego siebie i innych oraz nakazuje posłuszeństwo wobec prawd najwyższych. Jest ona dla Arystotelesa dobrem wyższym od dóbr indywidualnych, a niższym tylko od najwyższego szczęścia czystej kontemplacji<sup>2</sup>. Dojrzała przyjaźń jako relacja jest umiejętnością zachowywania i trwania w dobrych relacjach, dlatego Stagiryta często mówi o niej w kategoriach cnoty.

Skoro, aż tak wysoko ceniona była w starożytności przyjaźń, zapytajmy się cóż to za rzeczywistość, skoro mieści w swej przestrzeni boskie i ludzkie cechy? Cóż to za relacja, która łączy między sobą ludzi dobrych, żyjących według cnót męstwa, karność, wyrzeczenia, sumiennosci, zdobywających mądrość i kontemplujących odwieczne prawdy, by w ich świetle porządkować całość życia prywatnego i państwowego? Spójrzmy na to zagadnienie poprzez pryzmat refleksji filozoficznej, z którą mamy do czynienia u klasyków filozofii.

---

1 TOMASZ Z AKWINU. *Suma Teologiczna*. II-II, q. 23, a. 1.

2 L. F. PIZZOLATO. *L'idea di amicizia nel mondo antico*

## I. Idea przyjaźni w świecie antycznym.

Od najdawniejszych czasów stwierdza się obecność tej szczególnej relacji międzypersonalnej i podkreśla się w niej raz w sposób jasny, innym razem w mniej wyraźny, wyższość uczuciową i moralną w odniesieniu do relacji pokrewieństwa<sup>3</sup>. W niektórych starożytnych mitach nawet pokrewieństwo nie było powodem rozwoju pozytywnych charakterów na bazie zaufania i miłości, ale raczej pomnażało negatywne impulsy, takie jak na przykład bunt lub nienawiść. Chronos pożerał swoje dzieci, Jowisz zabił swego ojca, bratobójstwo cechuje początek miasta ziemskiego czy to w tradycji biblijnej czy to w tradycji rzymskiej. Wydaje się, że tylko nad przyjaźnią potęga zła nie roztoczyła swej władzy.

### 1. Etymologia.

Grecki termin przyjaźń (*philia*), obejmował bardzo szeroką treść. I tak wyrażał sytuację udzielającego gościny w odniesieniu do gościa (*phile dora*); dom tego, który zachowuje się po przyjacielsku (*phile doma*); schronisko, dom, w którym ptak chroni swe pisklęta, (*phila oikia*); wyraz ten określał także ziemię ojczystą opłakiwaną z nostalgią przez tych, którzy byli zmuszeni walczyć daleko od niej (*phile gaia*); ziemię rodzinną z ciepłem domu (*philen es patrida gaian*), w tym sensie wyraża także siłę uczuć; określał także smutek po stracie przyjaciela broni tzn. tego, kto dzielił wspólny namiot i stół, a w batalii jest blisko przyjaciela gotowy w każdej chwili przyjść mu z pomocą. Wreszcie wyrażał pewnego rodzaju relacje ludzkie z bogami okazywane poprzez gest wzniesionych rąk (*philos kheiros*). W sumie termin ten określał jakąś szczególną relację międzypersonalną.

### 2. Przyjaźń u Platona.

---

*classico e cristiano*. Torino 1993 s. 45.

Platońska przyjaźń to na pierwszym miejscu relacja wspólnotowa pomiędzy podobnymi. W tym sensie łączy ona między sobą mędrców, czyli filozofów poszukujących najwyższych prawd oraz aspirantów mądrości, jak też ludzi, którzy starają się żyć w sprawiedliwości i ładzie. Nie wyczerpuje się jednak na płaszczyźnie horyzontalnej, wznosi się także w kierunku wertykalnym. To, czego człowiek szuka w relacjach naturalnych, zawsze odsyła do czegoś więcej i każda przyjaźń nabiera prawdziwego sensu ze względu na „Pierwszego Przyjaciela”<sup>4</sup>. Myśl tę rozwija w dialogu *Lizys*, twierdząc, że człowiek staje się przyjacielem dla innych ze względu na Pierwszego Przyjaciela<sup>5</sup>. Jak wynika z kontekstu dialogu jest nim pierwsze i absolutne Dobre. Tylko ta przyjaźń jest prawdziwa, która jawi się jako środek prowadzący przyjaciół do osiągnięcia wizji Dobra. Poszczególne osoby wchodzi w relację przyjacielską z inną osobą, gdy widzi w niej „coś”, co ma swoje zakorzenienie lub swoją podstawę w Dobru absolutnym.

Także na płaszczyźnie życia osobistego i społecznego przyjaźń objawia swoje twórcze oblicze, a mianowicie mobilizuje przyjaciół do wyrabiania umiejętności postępowania w cnotach. Głównym celem Akademii Platońskiej było formowanie ludzi oddanych sprawie społecznej; ludzi, którzy najpierw dbają o swój własny rozwój, aby następnie właściwie kierować rozwojem państwa. W tym czasie panowało powszechne przekonanie, że człowiek nie może być dobry, jeśli nie jest dobre państwo i odwrotnie. Pod koniec dialogu *Lizys*<sup>6</sup>, Platon przedstawia myśl, że dobro jest elementem konstytuującym człowieka w najwyższym stopniu, natomiast zło jest czymś, co czyni człowieka obcym

---

3 M. SCOTTI. *L'amicizia: natura e storia di un'idea*. Merano 1994 s. 30.

4 G. REALE. *Historia filozofii starożytnej*. T. II. Lublin 1996 s. 259.

5 REALE tłumaczy greckie słowo *philon*, jako „przyjacielskość” lub „przyjaciel” (por. G. REALE. *Storia della Filosofia Antica*. T. II. Milano 1992 s. 259),

samemu sobie i innym, czyli czyni go nieprzyjacielem siebie samego i społeczeństwa.

Przyjaźń platońska jest relacją mającą u swego podłoża dobro, jest jednym z najbardziej ewidentnych aspektów miłości i łączy ludzi podobnych sobie. Musi ona także rozwijać się we wzajemności. Jeżeli relacja nie jest odwzajemniona to nie może być mowy o przyjaźni, lecz tylko o filantropii lub sympatii. To wzajemność przekształca sympatię w przyjaźń, przy czym warto dodać, że dla Sokratesa i Platona wzajemność jest wszczepiona w przyjaźń, jako element naturalny, natomiast u Arystotelesa wzajemność jest związana z aktem woli, czyli wyboru. W tym sensie na przyjaciół nie jest się skazanym, lecz można ich wybierać.

Nie wszystkie relacje międzypersonalne zasługują na miano przyjaźni. I tak na przykład nie będą relacjami przyjacielskimi wszystkie te odniesienia międzyludzkie, w których do głosu dochodzi impuls zmysłowy, prowokujący następnie przywiązania przyjemnościowe lub użytecznościowe. Bez sublimacji tego typu impulsów nie może być mowy o prawdziwej przyjaźni, a jak pisze M. Manzanedo: „*Eros* przekształca się w *philía* tylko wtedy, gdy jest to uczucie czyste, a nie jakieś uczucie zmysłowe lub egoistyczne”<sup>7</sup>. Dodatkowo nie może być mowy o przyjaźni pomiędzy złoczyńcami, nie jest też przyjaźnią relacja, która łączy dobrego ze złym. Kto natomiast nie jest ani złym, ani dobrym, może być przyjacielem z sobie podobnym, ponieważ obydwoj mogą sobie pomagać we wzajemnym doskonaleniu się. Przyjaźń jest prawdziwa wtedy, gdy wzajemna *miłość przyjacielska* ukierunkowana jest na ostateczny cel, którym jest Dobro przyjazne (*Proton Philon*)<sup>8</sup>.

### 3. Przyjaźń u Arystotelesa.

„Jest ona bowiem pewną cnotą lub czymś z cnotą związanym,

---

w tłumaczeniu na język polski E. I. Zieliński używa zamiennie terminu „miły” z terminem „przyjaciel-

a ponadto jest czymś dla życia najkonieczniejszym; bo bez przyjaciół nikt nie mógłby żyć, chociażby posiadał wszystkie inne dobra (...)”<sup>9</sup>.

Arystoteles rozpatruje przyjaźń w kategoriach dyspozycji<sup>10</sup>, (czyli cnoty) do utrzymywania twórczych relacji, których celem i motywem jest dobro poznawania i kontemplacji *najwyższych prawd* i życia w ich świetle. Tak rozumiana przyjaźń łączy ludzi zdobywających mądrość i rozwija postawę podporządkowującą uczucia i pożądania rozumowi. Władze rozumowe, które są władzami wyższymi niż zmysłowe są zdolne określić właściwy sposób postępowania. Powinny one wpływać na instynkty i ukierunkowując je na cel, którym u Arystotelesa jest szczęście życia w działalności etycznej (cnocie) i kontemplacja najwyższych prawd. „Przyjaźń dopomaga młodzieńcom do unikania błędów, starszych otacza opieką i uzupełnia ich pracę w tym, co przerasta ich nadwątlone siły, ludzi w kwiecie wieku pobudza do większych czynów”<sup>11</sup>. Słowa te są komentarzem do myśli Homera z Pieśni IX *Iliady*: „Jeśli wyrusza się wspólnie, jeden obmyśla i drugi, co dla nich jest korzystniejsze. A jeden choć spostrzegawczy, będzie miał myśl ocieężalszą i słabsze wszelkie pomysły”<sup>12</sup>.

Relacja przyjaźni, to relacja łącząca ludzi wokół wartości, a dokładniej wokół trzech rodzajów dobra. Każdy z tych trzech rodzajów dobra warunkuje powstanie określonego rodzaju przyjaźni, dlatego u Stagiryty mamy do czynienia z trzema<sup>13</sup>

---

ski”, albo „przyjaciel” (por. REALE. *Historia filozofii*. s. 259). Natomiast W. WITWICKI tłumacząc dialog *Lizys*, używa tylko słowa „miły”, co utrudnia nieco rozumienie platońskiego sformułowania *Proton Philon – Pierwszy Przyjaciel* (por. PLATON. *Lizys*. W: PLATON. *Dialogi*. T. I. (Przekł. W. WITWICKI). Kęty 1999 s. 116-117).

6 Platon. *Lizys*. 222 b-c. s. 120-121.

7 M. MANZANEDO. *La amistad en la filosofia greco-romana*. „*Angelicum*” 70:1993 nr 3 s. 335.

rodzajami przyjaźni, a są nimi:

– *Przyjaźń użyteczna* (użytecznościowa) to relacja między ludźmi, którzy są sobie użyteczni, np.: handlowcy między sobą. Celem takiej relacji jest korzyść, jakiej dostarcza drugi człowiek.

– *Przyjaźń przyjemnościowa* łączy ludzi, którzy w danej relacji widzą jakiś rodzaj przyjemności dla siebie. Na przykład ktoś przyjaźni się z piosenkarzem ze względu na przyjemność słuchania jego głosu.

– *Przyjaźń doskonała* to relacja, której motywem jest dobro życia doskonałego (dzielność etyczna). Przyjaźń taką Arystoteles widział tylko między mędrcami żyjącymi według cnót mądrości, sprawiedliwości, męstwa, odwagi, panowania nad pożądliwościami ciała, itp. Do tego typu przyjaźni Stagiryta zaliczał także aspirantów mądrości, czyli ludzi na drodze do życia doskonałego. Przyjaźń tego typu jest jakby jedną z cnót, od których zależne jest szczęście człowieka – *eudajmonia*.

Jedynie trzeci rodzaj, to znaczy *przyjaźń doskonałą* Arystoteles uważał za prawdziwą, pozostałe typy to przyjaźnie przez podobieństwo do relacji prawdziwej. Samą zaś doktrynę o przyjaźni Stagiryta wyprowadzał z natury ludzkiej, w którą – jak przypuszczał – taka postawa jest wszczepiona<sup>14</sup>.

#### a) Warunki przyjaźni.

Na omówienie zasługują jeszcze warunki przyjaźni, którymi są: a) pragnienie dobra dla przyjaciela; b) wzajemność w relacji; c) podobieństwo przyjaciół. Według naszego filozofa ostatni warunek tzn. podobieństwo, a dokładnie jednakowość, wyklucza możliwość przyjaźni z Bogiem. „Najwidoczniejsze jest to, jeśli idzie o bogów, (jako że najbardziej przewyższają nas we wszystkim, co dobre), ale występuje też jasno w odniesieniu do królów. Ani bowiem o przyjaźń ich nie ubiegają się ci, co o wiele niżej od nich stoją, ani też ludzie pozbawieni wszelkiej wartości

---

8 Por. PLATON. *Lysis*. 219 c-d. s. 116-118.

nie zabiegają o przyjaźń tych, co są etycznie najdzielniejsi lub najmądrzejsi”<sup>15</sup>. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Arystoteles nie dysponował pojęciem Boga Stworzyciela wszechrzeczy, który wychodzi pierwszy ku człowiekowi i uzdalnia go do relacji z samym sobą (tzw. wizja odgórna). W koncepcji Arystotelesa człowiek sam wznosi się ku Bogu poprzez udoskonalanie swojej natury. Jest zdany sam na siebie, a skoro tak, to nie jest w stanie przekroczyć różnicy pomiędzy bytem ludzkim a boskim i nawiązać z nim łączność, a co dopiero zaprzyjaźnić się z nieskończenie doskonalszym od siebie. Pod tym aspektem Platon był bliższy koncepcji biblijnej niż Arystoteles.

b) Inne aspekty przyjaźni.

*Liczba przyjaciół.*

Mędrzec, bo tak Arystoteles nazywał człowieka żyjącego w ciągłym doskonaleniu swego człowieczeństwa w cnotach moralnych i poznawczo jest dla siebie samowystarczalny, krótko mówiąc jego szczęście nie zależy od nikogo. Jednakże jasno wynika z różnych fragmentów *Etyki Nikomachejskiej*, że dla prawdziwego szczęścia także człowiek żyjący doskonale potrzebuje wartościowych przyjaciół. Ich liczba nie może być jednak zbyt wielka, a zależna jest od osobowościowych potrzeb danego człowieka.

*Model wszystkich typów przyjaźni.*

Podstawowe założenie przyjaźni, które decyduje o jej autentyczności i trwałości polega raczej na „kochaniu aniżeli na byciu kochanym”<sup>16</sup>. Przykład tego typu postawy jest najdoskonalej obecny w miłości matki do dziecka. Matki „kochają swoje dzieci

---

9 ARYSTOTELES. *Etyka Nikomachejska*. VIII 1, 1155 a. W: ARYSTOTELES. *Dzieła wszystkie*. T. V. (Przekł. D. GROMSKA, L. REGNER, W. WRÓBLEWSKI). Warszawa: PWN 2000 s. 236.

10 „Miłość jest, jak się zdaje, namiętnością, przyjaźń zaś trwałą dyspozycją; bo przedmiotem umiłowania mogą też być przedmioty martwe, wzajemna jednak miłość jest wynikiem wyboru, a wybór wynikiem trwałej dyspozycji.

nawet, kiedy one – na skutek nieświadomości – nic z tego im nie okazują, co się matce należy”<sup>17</sup>. Ta altruistyczna podstawa przyjaźni wiąże się z kolejną kategorią rozważaną przez Arystotelesa, a którą jest jedność międzyosobowa. Archetypem doskonałej jedności jest tym razem miłość rodzicielska w szerszym znaczeniu, „bo rodzice kochają dzieci jako część własnej swej osoby (...). Rodzice kochają dzieci, jak siebie samych, (bo dzieci z nich zrodzone to jakby *inni oni sami*, inni z powodu, że są oddzieleni), także i dzieci kochają rodziców, bo mają od nich pochodzenie, podobnie rodzeństwo kocha się wzajem, bo otrzymało początek od tych samych rodziców, i dlatego tożsamość ich wzajemnych relacji ustanawia pewnego rodzaju ich tożsamość”<sup>18</sup>. Wyrażenie *inni oni sami* określa jedność międzyosobową. Ta jedność jest tak mocna, że niektórzy definiują podmioty relacji jako tę samą osobę w dwóch oddzielnych indywidualnościach<sup>19</sup>. Jedność tego typu istnieje nie tylko w relacji rodzic – dziecko, ale także wśród wszystkich członków tego samego rodu, co dotyczy także przodków zmarłych. Widzimy tu koncepcję niezdeterminowanych granic ludzkiego „ja”. Według tej koncepcji ta sama osoba może poszerzać się aż do rozumienia innych osób. W tym sensie można powiedzieć, że jedna generacja *kontynuuje* generacje poprzednie (nie jest to jednak wizja ontologiczna, lecz raczej symboliczna). Arystoteles nie wyklucza całkowicie odrębności i możliwości rozwoju indywidualnego. W czasie życia, potomkowie mogą tak oddalić się od przodków, że w efekcie końcowym ich pokrewieństwo może już nic nie znaczyć.

Zdefiniowanie przez Arystotelesa terminu przyjaciół jako *alter ego*, czyli jako „drugiego samego siebie”, nie wyraża symbolicznie siły uczuć, ale ukazuje w sposób rzeczywisty jak indywidualności łączą się ze sobą. Przyjaciel traktuje drugiego jak siebie samego, tzn. rozumie i czuje go jak „drugiego siebie”. Tak, więc

---

I ludzie życzą dobrze tym, dla których żywią uczucie przyjaźni ze względu na nich samych, idąc za nakazem nie uczucia, lecz trwałej dyspozycji; i kochając przyjaciela kochają

z idei miłości między krewnymi wyłania się idea tożsamości osobowej, która dla naszego filozofa jest jednym z elementów natury przyjaźni. Wspólne przenikanie się i rozumienie, aż do bycia częścią drugiej osoby, w myśli Arystotelesa jest *typem* i *fundamentem* przyjaźni nie tylko pomiędzy krewnymi, ale także pomiędzy obcymi. Przy czym dla krewnych jest to fakt naturalny, wśród obcych taka zażyłość może zostać wypracowana poprzez wzajemne poznanie się i wyznawanie podobnych wartości. Na pogłębienie zażyłości międzyosobowych ogromny wpływ wywiera także wspólnie przeżywany czas i wspólne działanie.

## II. Chrześcijaństwo a miłość.

### 1. „Jedna dusza w dwóch ciałach”.

Wchodząc w przestrzeń myśli chrześcijańskiej musimy od pierwszego momentu pamiętać, że zakres miłości to już nie tylko natura ludzka, ale też wymiar nadprzyrodzony. Rzeczywistość Stworzenia i Wcielenia prowadzi chrześcijaństwo do przedstawienia świata nowej koncepcji miłości, miłości nadprzyrodzonej lub inaczej mówiąc ofiarowanej przez Boga (*caritas*). Jest ona niezasłużonym, niewypracowanym darem Boga dla człowieka, czyli łaską rozlaną przez Ducha Świętego. To nowy wymiar miłości, można by powiedzieć „odgórnej”, a nie „oddolnej” jak to rozważaliśmy poprzednio (*eros* i *philia*). *Caritas* to termin, którym tradycja chrześcijańska przetłumaczyła na łacinę grecki termin *agápe*, wyrażający miłość darmo otrzymaną, a który to termin w sposób najlepszy wyraża miłość Boga do człowieka. Centrum *agápe* jest Chrystus, w którym Bóg nas miłuje i my miłujemy Boga i bliźniego<sup>20</sup>. Elementy tej nowej perspektywy miłości były już znane w Starym Testamencie i w judaizmie hellenistycznym, w którym miłość jest obecna wewnątrz relacji międzyosobowej, obejmującej stworzenie i Stworzyciela. Choć biblijny język hebrajski nie dysponował terminem specyficznym, wyrażającym relację przyjaźni, to jednak starożytność biblijna prezentuje wspaniałe przykłady przyjaźni. Dawid i

Jonatan to przyjaciele, którzy kochają jeden drugiego jak samego siebie. Swoją przyjaźń potwierdzają przysięgą na Imię Boga i wymianą darów. Podobnych przykładów przyjaźni możemy w Biblii odnaleźć bardzo wiele<sup>21</sup>. Przede wszystkim sam Chrystus nazywa swoich uczniów przyjaciółmi: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni Pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi...”<sup>22</sup>. W innym miejscu Chrystus wręcz wytycza stopień najwyższy miłości przyjacielskiej mówiąc, iż „nikt nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”<sup>23</sup>. W świetle tych słów wybawienie od śmierci wiecznej, od rozpacz, smutku, cierpienia, zrealizowane w Chrystusie, jest najwyraźniejszym aktem Boskiej Przyjaźni.

Celem przyjaźni w świecie antycznym było doskonalenie człowieka w świetle teorii eudajmonistycznej, by go w ten sposób uczynić jeszcze bardziej użytecznym dla państwa. Natomiast Chrystus uczynił z miłości i przyjaźni rzeczywistość ważniejszą niż państwo, ważniejszą niż życie, które trzeba poświęcić, jeśli miłość będzie tego wymagać. Sam Chrystus jest wzorem tego typu miłości przyjacielskiej. Tego typu relacja przyjacielska łączy z drugim człowiekiem nieskończenie głębiej niż antyczny *eros*, bo dotyka wnętrza osobowego człowieka, a nie tylko jego zewnętrznego i dotyczy nie tylko czasowości, ale też wieczności. Miłość przyjacielska przemienia i sublimuje naturalne uczucia, lecz ich nie wyklucza. Jednakże jej serce bije na polu wspólnie przeżywanych wartości duchowych, czyli poza polem seksu-

---

to, co jest dla nich dobre, gdyż człowiek dobry stając się przyjacielem staje się też dobrem dla swego przyjaciela” (ARYSTOTELES, jw. VIII 5, 1157 b. s. 243-244).

11 *Tamże*. VIII 1, 1155 a. s. 237.

12 HOMER. *Iliada*. IX, 225. (Przekł. K. JEŻEWSKA). Warszawa: Prószyński i S-ka 1999 s. 180.

13 ARYSTOTELES, jw. VIII 3, 1156 a-b. s. 239-240.

14 *Tamże*. VIII 1, 1155 a. s. 236-237.

alności. Między przyjaciółmi jest obecny Chrystus jako trzeci przyjaciel wewnątrz relacji. Grzegorz z Nazjanzu, przyjaciel Bazylego, określił ich jedność przyjacielską jako „jedną duszę w dwóch ciałach”<sup>24</sup>. Według C. Romano, Ojcowie Kościoła pisali tak piękne słowa, „ponieważ przeżywali w jednym doświadczeniu dwa wymiary przyjaźni (ludzki i boski), mając zawsze w świadomości Jezusa, jako trzeciego przyjaciela w centrum swojej relacji”<sup>25</sup>. Charakterystycznym przykładem przyjaźni wokół Chrystusa są pary Franciszka i Klary; Chryzostoma i Olimpiady; Augustyna i Moniki; Benedykta i Scholastyki; Abelarda i Alojzy; Hieronima i Pauli<sup>26</sup>.

W Starym Testamencie znajdujemy określenie *przyjaciel Boga*, które odnosi się do Abrahama, proroków i do sprawiedliwych, będących w jakiejś szczególnej zażyłości z Bogiem. W Nowym Testamencie tym pojęciem określani są Apostołowie, chrześcijanie żyjący według Bożych przykazań, mnisi, anachoreci oraz wszyscy ci, którzy naśladowają Chrystusa w bardziej znaczący sposób.

Wśród Ojców Kościoła św. Augustyn, jedynie przyjaźń w Bogu uważa za prawdziwą. Do tego przekonania doszedł po doświadczeniu przeróżnych grzesznych związków pierwszego etapu swego życia. Jego przyjaźń to nie relacja „ja – ty”, ale „ja – ty – Bóg” i rozciąga się nawet na nieprzyjaciół. W jego ujęciu miłość nadprzyrodzona (*caritas*) i przyjaźń wzajemnie się przenikają i uzupełniają<sup>27</sup>. Boski element miłości nie anuluje ani nie umniejsza fundamentu naturalnego relacji, lecz go uszlachetnia, sublimuje i doskonali. Klemens Aleksandryjski jest przekonany, że człowiek będąc przyjacielem Boga poprzez medytację Słowa Bożego, staje się współwłaścicielem wszystkich rzeczy. Św. Bazyli podkreśla duchowy wymiar przyjaźni na bazie wiary.

---

<sup>15</sup> ARYSTOTELES, jw. VIII 7, 1158 b. s. 246. „W tego rodzaju wypadkach nie można określić dokładnie, do jakiej granicy sięgać może przyjaźń; bo mimo poważnych ubytków może się ostać, lecz jeśli przepaść bardzo się pogłębi, jak np. między bogiem a człowiekiem, to przyjaźń staje się już niemożliwa. Stąd też rodzi się wątpliwość, czy też nie jest tak, że przyjaciele nie życzą przyjaciołom największych dóbr, np. by byli bogami; w takim bowiem razie przestaliby być przyjaciółmi tych, co żywili to życzenie i przestaliby tym samym być dla nich dobrem (bo przyjaciele są dobrem)”. *Tamże*. 1159 a. Na temat równości

W tym sensie nie jest konieczne spotkanie z przyjacielem by i tak czerpać dobrodziejstwa z relacji.

## 2. Św. Tomasz z Aquinu a przyjaźń.

W *Sumie Teologicznej* II-II, q. 23, a. 1, odnajdujemy sformułowanie, w którym św. Tomasz tłumaczy istotę nadprzyrodzonej miłości *caritas* czyli *agápe* przy pomocy pojęcia przyjaźń. Jest to jednak przyjaźń o cechach doskonałych, jakie Stagiryta dostrzega wśród ludzi dzielnych etycznie. Taka przyjaźń, w kontekście św. Tomasza zakłada nie tylko dzielność etyczną, ale także współpracę z łaską nadprzyrodzoną. Pole znaczeniowe słowa przyjaźń, użytego przez Akwinatę obejmuje swym zakresem nie tylko najdoskonalsze cechy etyczne człowieka, takie jak: sprawiedliwość, męstwo, prawda, panowanie nad sobą, roztropność, odwaga, itp., ale rozciąga się także na pole nadprzyrodzone łaski. W tym przypadku należałoby rozważyć wszystkie cechy miłości Boga, takie jak miłosierdzie, ofiara, łaskawość i darmowość tej miłości.

Czyżby arystotelesowska przyjaźń pomiędzy ludźmi *dzielny-mi etycznie*, miała w sobie coś boskiego? – skoro służy Tomaszowi do wyrażenia istoty miłości Boga do człowieka. Oczywiście dla Arystotelesa przyjaźń była zawsze tylko naturalną relacją międzyosobową, ale na gruncie chrześcijańskim już od pierwszych wieków była relacją łączącą nie tylko ludzi dobrych między sobą, ale i z samym Dobrym Bogiem.

Podsumowując, można powiedzieć, że przyjaźń to przestrzeń dobrego spotkania, to przestrzeń miłości polegającej na wzajemnym pragnieniu dobra wśród ludzi. Tym dobrem jest ich szczęście, kulturalny rozwój, radość, zbawienie i autorealizacja, dlatego *kto znalazł przyjaciela skarb znalazł*. Przyjacielem jest nam Bóg, ale jest i człowiek. Bez tej przestrzeni życiowej bardzo smutny byłby świat, bardziej egoistyczny i okrutny. Bo życie człowieka składa się z przeżyć i przemyśleń, a jest piękne i dobre

z natury, lecz szczególnie pięknym jest dla tych, którzy realizują najwznioślejsze ideały. Dla takich ludzi przyjaciel staje się „drugim ja”, które poszerza doświadczenie życia o dodatkowe spojrzenie i przeżycie. Prawdziwi przyjaciele rozwijają się nieustannie i razem osiągają szczęście. Dlatego nie dziwi fakt, że św. Tomasz właśnie tym pojęciem określa w *Sumie Teologicznej* relację między Bogiem a człowiekiem.

Zakończmy fragmentem ze znanego wszystkim traktatu poetycko-filozoficznego, który adresowany jest do wszystkich: „W końcu jednak zdarzyło się, że po długiej wędrówce poprzez piaski, skały i śniegi Mały Książę odkrył drogę. A drogi prowadzą zawsze do ludzi”. Znaleźć drogę do człowieka, znaleźć drogę do przyjaźni, do miłości, a stąd już blisko do Boga.

#### L'AMICIZIA NELLA RIFLESSIONE FILOSOFICA

##### R i a s s u n t o

La ricerca dell'autore dell'articolo trova la sua motivazione nell'affermazione di San Tommaso presentata nella *Somma Teologica* e cioè: „Dunque è evidente che la carità è un'amicizia dell'uomo con Dio” (II-II, q. 23, a. 1). Alla luce di tale espressione viene subito la domanda che cosa sia l'amicizia, è questa a caratterizzare la più grande nozione del Cristianesimo; non sia forse una esagerazione. Non è un errore, tuttavia per averlo confermato ci voleva un percorso lungo la storia della comprensione della nozione sia nel campo cristiano sia in quello del mondo della filosofia antica. Non è lo sbaglio sostenere, che vivere in una relazione con Dio vuol dire, una vita che segue le verità supreme contemplate grazie alla natura umana razionale dell'uomo che vive in virtù e conquista continuamente un modo di vita più degno della sua stessa natura. L'amicizia è una relazione che mette in rilievo il più alto modo di vita che non è null'altro che l'amore, che di natura è una relazione creativa e in cristianesimo aperta anche all'infinito.

Tłum. Ks. Jan Pazgan

##### Bibliografia:

ALBERTI A.: *Philia e identità personale in Aristotele*. Neapol: Bibliopolis 1990.

- ARYSTOTELES: *Etyka Eudemejska*. W: Arystoteles. *Dzieła wszystkie*. T. V. (Przekł. D. Gromska, L. Regner, W. Wróblewski). Warszawa: PWN 2000.
- ARYSTOTELES: *Etyka Nikomachejska*. W: Arystoteles. *Dzieła wszystkie*. T. V. (Przekł. D. Gromska, L. Regner, W. Wróblewski). Warszawa: PWN 2000.
- GRZEGORZ Z NAZJANZU: *Na cześć Bazylego Wielkiego*. (Les Editions du Cerf, SC 384). Paris 1992.
- HOMER: *Iliada*. (Przekł. K. Jeżewska). Warszawa: Prószyński i S-ka 1999.
- MANZANEDO M.: *La amistad en la filosofía greco-romana*. „*Angelicum*” 70:1993 nr 3 s. 329-361.
- MAZZUCCO C., MILITELLO C., VALERIO A.: *E Dio li credò. Coppie straordinarie nei primi 13 secoli di cristianesimo*. Mediolan: Edizioni Poline 1990.
- TOMASZ Z AQUINU: *Summa Teologiczna*. (Przekł. A. Gładzewski). Londyn: Nakład Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas” 1967.
- PIZZOLATO L. F.: *L'idea di amicizia nel mondo antoco classico e cristiano*. Torino: Einaudi 1993.
- PIZZOLATO L. F.: *Interazione e compenetrazione di amicizia e carità in Sant'Agostino*. In: *Forma futuri*. (Studi in onore del cardinale Michele Pellegrino). Turyn: Bottega d'Erasmus 1975.
- PIZZORNI R.: *Giustizia e carità*. Bologna: Edizioni Studio Domenicano 1995.
- PLATON: *Lizys*. W: Platon. *Dialogi*. T. I. (Przekł. W. Witwicki). Kęty: Antyk 1999.
- REALE G.: *Historia filozofii starożytnej*. T. I-V. (Przekł. E. I. Zieliński). Lublin: RW KUL 1996.
- ROMANO C.: *Un'anima in due corpi. L'amicizia nella patristica*. Pelazzano Salerno: Edizioni Dottrinali 1995.
- SCOTTI M.: *L'amicizia: natura e storia di un idea*. In: *Il concetto di amicizia nella storia della cultura europea*. (Atti del XXII convegno internazionale di studi Italo-Tedeschi). Merano 1994 s. 30-51.